DZIENNIK LECH

TEGO JESZCZE NIE CZYTALIŚCIE

WYSTAWA

Koncepcja i opracowanie graficzne:
Jarosław Gryguć

Fotografie: Narodowe Archiwum Cyfrowe,
zbiory Rafała Jurke, domena publiczna

Roczniki 1918–1919 Lecha. Gazety Gnieźnieńskiej

ze zbioru bibliotecznego
Archiwum Państwowego
w Poznaniu
Oddział w Gnieźnie.

W październiku 2023 r. małżonkowie Hanna i Władysław Suwalscy przekazali Archiwum Państwowemu w Poznaniu Oddział w Gnieźnie oprawione przez introligatora numery Lecha. Gazety Gnieźnieńskiej z lat 1918–1919. Mimo występujących braków, pozyskane egzemplarze gazety były unikalnym źródłem do dziejów miasta i okolic, szczególnie dla okresu rewolucji niemieckiej i Powstania Wielkopolskiego. Relacje zawarte na stronach gnieźnieńskiego dziennika, tak jak większość źródłowych informacji prasowych wymaga szczególnie starannej krytyki. Mimo to, wiele informacji przekazywanych przez gazetę niemożliwa jest do zastąpienia przez inny rodzaj źródła historycznego. Zarówno dla badacza, jak i dla przeciętnego miłośnika historii, interesującym zapewne będzie kontekst w jakim miały miejsce wydarzenia dziejące się równolegle z walkami na froncie powstańczym. Interesujące są szczegóły dotyczące przebiegu pierwszych popowstaniowych miesięcy i kształtowania się nowych, polskich władz. Znaczna część z tych informacji trafia po raz pierwszy do szerokiej informacji. Nabytek został publicznie zaprezentowany w gnieźnieńskim Domu Powstańca Wielkopolskiego w rocznicę zawarcia rozejmu w Trewirze 16 lutego 2024 r. Prowadzący prezentację kierownik gnieźnieńskiego Oddziału Archiwum Państwowego w Poznaniu wysunął wówczas propozycję zdigitalizowania pozyskanego zbioru, co pozwoli na udostępnienie jego treści wszystkim zainteresowanym, a równocześnie zabezpieczy przed przedwczesnym zniszczeniem oryginalne egzemplarze pisma drukowane na bardzo kruchym papierze. Niezbędne środki finansowe udało się uzyskać dzięki staraniom Miejskiego Ośrodka Kultury w Gnieźnie.

Marek Szczepaniak

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Muzeum Historii Polski
Patriotyzm Jutra
Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra".
Totalizator Sportowy | Fundacja
Dofinansowano ze środków Fundacji Totalizatora Sportowego w ramach Programu „Polska dziś i jutro".
Miejski Ośrodek Kultury w Gnieźnie

PRASA W GNIEŹNIE I HISTORIA „LECHA”

„Uznając polskość i katolicyzm za dwa nierozdzielne pojęcia, trzymać się będziemy zasad tak katolickich, jak narodowych, będziemy w krótkości podawali wiadomości polityczne, miejscowe i okoliczne i ważniejsze wiadomości tyczące naszych prac zbiorowych i naszych towarzystw. Z dala trzymać się będziemy od sporów stronniczych polecając tylko to, co ku ukrzepieniu narodowości naszej niechybnie służy”.

Manifest promujący wydanie pierwszego numeru „Lecha”, który ukazał się 1 września 1918 r. w „Dzienniku Poznańskim”.

Najważniejsze tytuły prasy gnieźnieńskiej w połowie XIX i na początku XX w.

Nr. 25 Sobota, 5. kwietnia — Sonnabend, 5. April 1919 Roczn. — Jahrg. 68

Orędownik na Powiat Gnieźnieński

Gnesener Kreisblatt

Orędownik wychodzi w każdą środę i sobotę

Das Kreisblatt erscheint jeden Mittwoch und Sonnabend

Nakładem J. B. Lange w Gnieźnie TELEFON 237 Verlag von J. B. Lange, Gnesen

W Jagniewicach stwierdzono urzędowo przez weterynarza wściekliznę. Zarządza się zatem uwiązanie wszystkich psów w następujących miejscowościach: Małe Rybno (Klein Rybno), Wielkie Rybno (Groß Rybno), Kaminiec, Langenolingen (Olekszyn) Łagiewniki, Łubowice (Groß Lubowice), Łubowiczki (Kl. Lubowice), Kiszkowo (Welnau).

Bekanntmachung,
betr. Verhinderung von Beraubungen der Branntweintransporte.

Bei Lieferung von Branntwein werden 2 Gendarmen gestellt, welche die Abfertigung beaufsichtigen und den Transport bis zur Empfangsstelle begleiten. Wegen Gestellung wende man sich mehrere Tage vor Ab-

1852 r.

Gazeta urzędowa zawierająca rozporządzenia, akty prawne, informacje o procesach i poszukiwanych przestępcach oraz ogłoszenia i reklamy. Jeden łam był drukowany po niemiecku, a drugi – po polsku. Ukazywała się raz, potem dwa razy w tygodniu.

Nummer 146. Telephon Nr. 292. Mittwoch, den 25. Juni 1913. Telephon Nr. 292. 41. Jahrgang.

Gnesener Zeitung.

Anzeige-Blatt für Stadt und Land.

Gegründet 1872.

Organ für deutsche Interessen.

Amtlicher Anzeiger der Stadt Gnesen.

Neuestes.

Zum „Stadtbauer von Groß-Berlin" ist Stadtbaurat Lieuser-Königsberg gewählt worden.

Deutscher Städtetag. Unter Vorsitz des Oberbürgermeisters von Berlin, Exzellenz Wermuth, hat am 17. d. Mts. im Berliner Rathaus eine Vorstandssitzung des Deutschen Städtetages stattgefunden.

das Hoch auf den obersten Kriegsherrn aus, nachdem der Jugendfreund des Jugvereins gerufen hatte. Das Hoch ist brausend verklungen. „Heil sei dem Gebiet!" „Ich bete an die Macht der Liebe", stimmt die Menge Angelus an; alle singen mit aus Herzensgr

1883 r.

Niemieckojęzyczny dziennik o umiarkowanej linii programowej, ukazujący się nakładzie ponad 1000 egzemplarzy. Redakcja pisma mieściła się na dzisiejszej ulicy Chrobrego 16.

Gnesener General-Anzeiger

Gelesenste deutsche Tageszeitung am Platze

Die Anzeigengebühr

Erscheint täglich

Nationale Zeitung zur Wahrung deutscher Interessen in den Ostmarken

Nr. 146 Mittwoch, den 25. Juni 1913. 23. Jahrgang

Aus der streitenden „Brüder" glorreichen Berg

Deutsches Reich.

Hof und Gesellschaft.

1890 r.

Niemieckojęzyczny dziennik, nieprzyjazny Polakom, ukazujący się w nakładzie 800-1200 egzemplarzy. Redakcja pisma mieściła się na dzisiejszej ulicy Moniuszki 4.

Numer 6. LECH Rocznik 20.

GAZETA GNIEŹNIEŃSKA.

Telefon 401. Codzienne pismo polityczne dla wszystkich stanów. Telefon 401.

Redakcya i ekspedycya mieszczą się przy ul. Tumskiej nr. 4.

Gniezno, niedziela dnia 24-go listopada 1918.

Redaktor odpowiedzialny Wiktor Hellow w Gnieźnie.

Opinja o nowym rządzie w Warszawie.

Heimatschutz-Ost!

WIECE.

1895 r.

Najmłodszy z gnieźnieńskich dzienników. Gazeta odwoływała się do tradycji polsko-katolickiej, głosiła hasła solidaryzmu narodowego, krytykowała wynaradawiającą politykę zaborcy i polskich lojalistów.

LECH
KALENDARIUM

- W 1895 r. gnieźnieński przemysłowiec Zenon Lewandowski zakłada drukarnię z zamysłem wydawania gazety dla ludności polskiej.
- 1 października 1895 r. ukazuje się pierwszy numer „Gazety Gnieźnieńskiej”, dwa miesiące później przemianowanej na „Lech. Gazeta Gnieźnieńska”.
- W 1898 r. „Lech” ma już 1250 prenumeratorów.
- W 1913 r. „Drukarnia Spółkowa w Gnieźnie” – wydawca „Lecha” przekształca się w Towarzystwo Akcyjne. Oprócz gazety drukuje też czasopisma, kalendarze i książki.
- Po wybuchu I wojny światowej, w grudniu 1914 r., Niemcy zakazują wydawania „Lecha” za próby rzetelnego informowania czytelników o sytuacji na froncie.
- W listopadzie 1918 r. redakcja „Lecha” wznawia działalność. Nakład sięga 4000 egzemplarzy.
- W grudniu 1924 r. ukazuje się ilustrowany dodatek niedzielny „Lechita” z ciekawostkami z kraju i ze świata.
- Od 1928 r. redakcja posiada własną agencję telegraficzną, co ułatwia zamieszczanie informacji ze świata.
- W styczniu 1931 r. rozpoczyna się wydawanie dodatku dla dzieci „Leszek”.
- Nakład przekracza 7000 egzemplarzy.
- 3 września 1939 r. ukazuje się ostatni numer „Lecha”.

SZATA GRAFICZNA I UKŁAD TREŚCI

Numer 35. **LECH** Rocznik 20.

GAZETA GNIEŹNIEŃSKA.

Telefon 401. Codzienne pismo polityczne dla wszystkich stanów. Telefon 401.

Redakcya i ekspedycya znajduje się przy ul. Tumskiej nr. 4. | Gniezno, wtorek dnia 31-go grudnia 1918. | Redaktor odpowiedzialny Wiktor Mallow w Gnieźnie.

W nazwie reaktywowanego w 1918 r. Lecha zastosowano czcionkę, której gazeta używała w wydaniach wychodzących przed I wojną światową. Kształt liter przypominał bardzo popularny w drugiej połowie XIX w., „westernowy” krój pisma o nazwie Philadelphian.

artykuł poświęcony aktualnej sytuacji społeczno-politycznej lub ważny komunikat

wiadomości ze świata

blok informacji o sprawach polskich i lokalnych

Nr. 35. Gniezno, środa 12. lutego 1919. Rok 21. **LECH** Gazeta Gnieźnieńska.

W lutym 1919 r. Lech powrócił w tytule do czcionki, którą stosował jeszcze w numerach z XIX w. Jej wyrazisty styl był odpowiedzią na rosnące w epoce wiktoriańskiej zapotrzebowanie na reklamę, która wymagała świeżych, przyciągających uwagę krojów pisma.

Nr. 67. Gniezno, piątek 21. marca 1919. Rok 21. **LECH** Gazeta Gnieźnieńska.

Już w marcu 1919 r. redakcja kolejny raz zmieniła liternictwo tytułu. Tym razem zastosowano krój w typie egipcjanki – mniej ozdobny, bardziej „robotniczy” w wyrazie niż wcześniejsze.

Po przerwie wojennej, wydawanie „Lecha” wznowiono w listopadzie 1918 r. Gazeta ukazywała się sześć razy w tygodniu (poza poniedziałkiem). Do końca roku wychodziła najczęściej w objętość 2 stron. W 1919 r. większość numerów była już 4-stronicowa.

Układ strony podzielony na trzy kolumny tekstu.

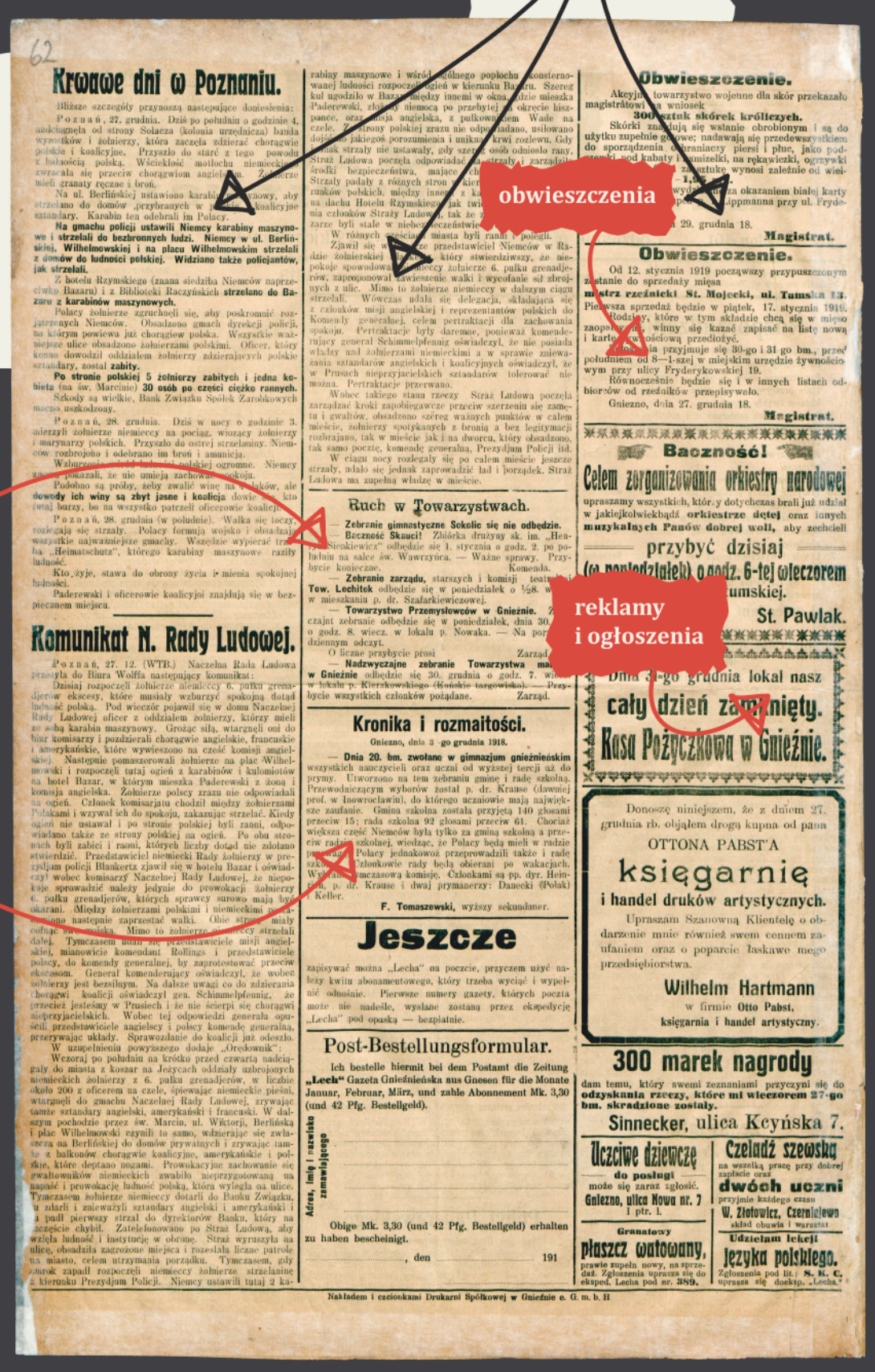

obwieszczenia

reklamy i ogłoszenia

rubryka „Ruch w Towarzystwach”, informująca o spotkaniach działających w regionie stowarzyszeń i organizacji

rubryka „Kronika i rozmaitości”, zawierająca m.in. godziny wschodu i zachodu słońca oraz imiona solenizantów

Jedną z posłanek wybranych do Polskiego Sejmu Dzielnicowego był gnieźnieńska fotografka Pelagia Gdeczyk.

1

Redakcya i ekspedycya znajduje się przy ul. Tumskiej nr. 4. | Gniezn

Polski Sejm Dzielnicowy.

Sejm Polski!

Nie jest to już ów sen złoty, do którego dziecię rączęta swe wyciąga, ukołysane matki piosnką piosnką o strzelistych dziejach Chrobrych i Zygmuntów, Skarg i Kołłątajów, Nie jest to już ów sen pogodny, którym starzec, odpędzając marę śmierci, w zgon się usypia, nie jest to już spuścizna z łzawym błogosławieństwem z pokoleń na pokolenia przekazywana . . .

Nie! — To rzeczywistość dzisiajszego dnia, chwili, którą dzisiej żyjemy i oddychamy!

Zapowiedziany sejm dzielnicowy, jakkolwiek nie jest jeszcze zborem wszechdzielnicowym, wszechnarodowym dawnej naszej Polski sejmowej — będzie ogniwem łączącem naszą prapolską dzielnicę z pniem macierzystem, popchnie nas naprzód ku zespoleniu wszechpolskiemu, stworzy nam Naczelną Radę Ludową legalne i prawomocne przedstawicielstwo zaboru naszego. Do chwili oczekiwanej i upragnionej zupełnego wydzielenia dzielnic naszych krwią pojonych orgiazmów zaborczych, będzie silnie i jednolicie broniło praw i potrzeb naszych, w wiedzie nas wreszcie w ściśle nierozerwalne połączenie z bracią naszą sąsiednich zaborów. Nie walką i bronią fizyczną, nie walką ofiar i krwi odbijamy spuściznę ojców naszych! Przez wiek cały nieszczęścia, wyszkoleni i dojrzali, jednym bratnim wiewiem zestrzelamy się by uczynić ostateczny krok ku zupełnej swobodzie, niezależności!

Szczególną uwagę czytelników naszych zwracamy na mający się odbyć Polski Sejm Dzielnicowy dnia 3 grudnia 1919 r. Celem tego pie

19. listopada 1918

NA ŁAMACH: KU WOLNOŚCI

2

Paderewski w Poznaniu.

Od czasów niepamiętnych nie przeżywał Poznań chwil tak wspaniałych, tak rozkosznem uniesieniem przepojonych, jak w dniu wczorajszym, w drugie święto Bożego Narodzenia, w dniu przybycia do grodu Przemysława świetnego Rzecznika Zmartwychpowstałej Rzeczypospolitej Polskiej przed trybunałem narodów całego świata ucywilizowanego.

To, cośmy wczoraj przeżywali wszyscy, zjednoczeni duchem, bez najlżejszego rozdźwięku — to jednak — mimo wszelkie zgrzyty, dolatujące nas z dalszych stron, nakazuje nam wierzyć — Wiarą wielką i niewzruszoną, że Ona — ta nasza Święta — Nieskalana — nietylko żyje, ale i żyć będzie na wieki. Ręczy nam za to ten potężny akord serc Ludu polskiego, jaki mógł usłyszeć każdy, kto w serc tętno wsłuchać się potrafi! — —

A słyszało je wielu — wielu! — — —

Pociąg wiozący naszego Dostojnego Obywatela wjechał na przystanek cesarski w Poznaniu, z opóźnieniem, o 1/410 wieczorem. Gorączka oczekiwania przechodziła wszelką miarę. Radosne uniesienia w dniu zjazdu sejmowego były tylko słabym płomykiem wobec potężnej błyskawicy, jaka w dniu wczorajszym zelektryzowała wszystkie dusze czujące po polsku. Nie było, dosłownie, nikogo z Polaków w Poznaniu, któryby nie podążył na spotkanie tego Zwiastuna Wolności naszej dzielnicy.

Na przystanku powitał Dostojnego Gościa przemową polską p. dr. Meissner, na którą Paderewski również po polsku odpowiedział. Następnie przemawiali jeszcze po angielsku do oficerów świty pp. dr. Rydlewski i poseł Korfanty, na co ci również w swym języku ojczystym odpowiadali. Z przystanku udali się goście powozami wśród szpaleru, utworzonego przez straż obywatelską z 500 pochodniami, sokołów, skautów, towarzystwa nasze, cechy, — aż dziw brał, skąd się tyle mężów wzięło — przez kaponierę, święty Marcin, Alejową do Bazaru, gdzie zastali przygotowane dla siebie apartamenta. Tutaj raz jeszcze powitał gości p. dr. Krysiewicz, poczem Paderewski z balkonu od ulicy Alejowej przemawiał do zgromadzonego ludu, który, głowa przy głowie, zapełniał cały plac Wilhelmowski, aż do Berlińskiej ulicy, kończąc okrzykiem, podjętym przez cały tłum zgromadzony: **„Niech żyje Polska zjednoczona, wolna i niepodległa od morza do morza!“** Trudno sobie przedstawić entuzjazm, jaki żywiołowym porywem owładnął sercami wszystkich uczestników tej pamiętnej chwili. Odpowiedział jeszcze p. Korfanty po angielsku, poczem wszyscy goście udali się na kolację do prezydenta miasta p. dr. Drwęskiego. W świcie Paderewskiego znajdowali się oficerowie angielscy i polscy z armji Hallera. Bliższe szczegóły oraz treść przemów podamy w następnym numerze. M—w.

28. grudnia 1918

1. stycznia 1919

3

Najazd na Gniezno.

Po opanowaniu koszar piechoty w sobotę wieczorem o godz. 6-ej zajęli Polacy także dworzec i umożliwili regularny przyjazd pociągów. Także wszystkie inne ważne urzędy jeden po drugim przeszły w ręce Polaków. Wszystko byłoby i nadal się odbyło w zupełnym porządku i spokoju — lecz w Zdziechowie, 1 milę na północ od miasta, pojawił się oddział „Grenzschutzu“. Groził wtargnięciem do miasta, żądając oddania wszelkiej broni ze strony polskiej. Z długich układów w ciągu niedzieli i poniedziałku do południa okazało się, że Niemcy ustąpić nie chcą, lecz obstają przy kapitulacji Polaków. Wobec tego Straż obywatelska wczoraj wieczorem uderzyła na nich siłą i większą część zdołała pojmać, podczas gdy część zdołała się cofnąć.

Organizacja Straży obywatelskiej niestety nie jest dostatecznie sprężysta. Nie wszyscy bronią władający mężczyźni stanęli w szeregu; wielu zaś chowa broń u siebie w domu, podczas gdy obowiązkiem jest oddać ją w koszarach, aby można ją dać tym bardzo licznym, co jej nie mają i dlatego współdziałać nie mogli. Braki te komenda nasza niechybnie usunie niebawem.

Wszelkie wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu jak kradzieże i t. p. nadużycia będą karane bezwzględnie.

1. stycznia 1919

Podczas walk w Zdziechowie
zaginęła
czarna czapka baranK.
z wyszytym monogramem
Znalazcę uprasza o zwrócenie takowej 11
Stanisław Szwarc,
Gniezno, ulica Horna 35.

3. stycznia 1919

We wtorek, dnia 31-go grudnia 1918 poległ w obronie naszych ognisk domowych pod Zdziechowem śp.

Bohater Bezimienny
z Wrześni.

Przeprowadzenie zwłok ze szpitala św. Jana na dworzec odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 3-ciej po południu.

Wszystkie cechy i towarzystwa stawią się o godz. 1/23 ze sztandarami, by uczcić pamięć Bohatera niewiadomego nazwiska.

Pamięci Jego cześć!

Wydział wykonawczy N. R. L.

3. stycznia 1919

Powszechne Towarzystwo Pedagogiczne w Poznaniu.

ODEZWA.

Składkę na sztandar dla Zwycięzców z pod Zdziechowy

otwierają gorąco czujące Polki. Chodzi o datki drobne, by wszyscy przyczynić się mogli do wyrażenia serdecznej podzięki i uznania Obrońcom grodu naszego. Skromną daniną pragniemy ufundować widomą pamiątkę dni ostatnich.

NA ŁAMACH: KU WOLNOŚCI

4

9. stycznia 1919

mo nawalnego wzburzenia nie doszło do wykroczeń.

Inowrocław.

W niedzielę toczyły się ponowne walki w pobliżu koszar i w ulicach miasta. Ofiar walk po obu stronach ma być ogółem około 100 w poległych i rannych. Wynik walk był dla pułku 140. niekorzystny. W końcu ugodzono się w tym sensie, że do poniedziałku godz. 12. w nocy pułk musiał Inowrocław opuścić. Do wczoraj 12. w południe wydane być miały wszystkie koszary, do 1. dworzec. Wojsko niemieckie musi wydać broń, tylko oddział honorowy może broń zatrzymać.

Walczono od godz. 8. rana godzinami całemi; po południu i wieczorem zawrzała walka na nowo. Główne walki toczyły się w pobliżu koszar i na cmentarzach, zwłaszcza zaś koło poczty, gdzie były najkrwawsze.

Obecnie Inowrocław jest zupełnie w ręku Polaków; wojska niemieckie miasto opuściły, zostawiając sporo broni i amunicji.

Kcynia i Wolsztyn

również zajęte są przez wojska nasze.

Zbąszyń.

O miasto walczono zacięcie. Niemcy oszańcować się mieli na wschód od miasta. Miasto samo jest w posiadaniu wojska polskiego. — Szczegółów brak.

Pogrom Polaków na Śląsku.

Nowiny

25. lutego 1919

5

naród po nas spodziewa? Otóż naród spodziewa po nas nie słów, ale czynów. (Na sali: Brawo.)

Sprawy dzielnicowe.

— **O przebiegu walk ostatnich pod Rynarzewem** i zdobyciu pancernego pociągu przez bohaterskie nasze oddziały m. i. kompanję gnieźnieńską pod dowództwem ś. p. Marjusza Wachtela otrzymujemy od naczelnika walk tych następujące informacje:

Wojsko nasze, zajmujące Rynarzewo i okolice tuż pod Rynarzewem leżące, przechodziło w ostatnich dniach ciężkie bezustanne ostrzeliwanie i silne natarcia ze strony Niemców. Z Bydgoszczy codziennie nadjeżdżał opancerzony pociąg niemiecki biorąc pod ogień miasteczko, burząc wszelkie prawie domostwa. Szczególnie ucierpiały od pocisków kościół rynarzewski i plebanja. Aby zapobiedz dalszym barbarzyńskim wycieczkom wroga insp. kol. druh. Danczewicz usadowił się o kilkaset metrów przed Rynarzewem w kierunku pozycji nieprzyjacielskich za dzielnymi saperami w nadzwyczaj trudnem wysuniętem stanowisku z dwuch stron narażonem na ogień Niemców i to ze strony północnej, z lasu zajętego przez wroga po tamtej stronie toru i ze strony wschodniej z głównych pozycji niemieckich. Druh Danczewicz stawił sobie za zadanie założenie min na torze kolejowym aby w danym razie uniemożliwić Niemcom odwrót przez rozerwanie szyn. W nocy pracowało na wyniosłym i Niemcom widocznym torze 15 ochotników pod komendą druhów Gomolewskiego i W. Adamczaka, bez wytchnienia około naprawy wynw w szynach, aby Niemcom dojazd do Rynarzewa ułatwić i tym sposobem wciągnąć pociąg pancerny w pułapkę. Jakoż w istocie plan z góry przez druha Danczewicza obmyślany udał się. Miny wprawdzie zakładane kilkakrotnie z niezwykłą odwagą przez wspomnianą grupkę saperów na torze Niemcy wczas zauważyli i łączniki wybuchowe przecinali nie dojeżdżając wcale do zagrożonego miejsca. Wobec tego założyli nasi saperzy minę, wysuniętą jeszcze dalej ku pzycjom nieprzyjacielskim, tym razem niepostrzeżenie i Niemcom niewidocznie, oczekując nadejścia pociągu. Jakoż we wtorek pomiędzy godz. 10. a 11. przed poł. Niemcy zwykłym trybem pociągiem pancernym zbliżyli się ku Rynarzewu, minęli, nie spodziewając się zasadzki, miejsce podminowane, otwierając silny ogień na Rynarzewo. W tym momencie saperzy nasi wysadzili minę w powietrze, rozerwali szyny odcinając Niemcom odwrót i zabiegając im od tyłów. Z Rynarzewa tymczasem nadskoczyły przygotowane ku temu nasze oddziały. Wywiązała się ciężka walka, w której poległo kilkunastu naszych bohaterskich żołnierzy m. i. ś. p. Marjusz Wachtel, dzielny dowódca atakującego oddziału gnieźnieńskiego. Niemcy nie widząc drogi wyjścia wyskoczyli z wagonów i rozproszyli się wzdłuż toru, otwierając na nas ogień tyraljerski. Walkę jednakże mimo przeważającej liczby wroga i pomocy nadbiegającej Niemcom od strony lasu rozstrzygnęła niepojęta wprost odwaga i męstwo naszych zuchów i skończyła się porażką Niemców. Wroga wyparto do lasu i zajęto przednie części tegoż. W ręce nasze dostały się 4 wagony opancerzone z materjałem i amunicją, i 1 wagon z rewolwerową armatą, nie licząc lokomotywy. Dalsze dwa wagony pozostały na torze tuż przed miejscem wybuchu. Zdobyty pociąg odstawiono na rozkaz dowództwa do Wągrówca. Nasi dzielni wojacy dali nowy dowód niesłychanej waleczności i męstwa, walcząc zwycięsko w gradzie kul na terenie wyniosłym i widocznym, jak na talerzu, a ostrzeliwanym z dwuch stron od niemieckich kul. Niestety padło ofiarą naszych druhów kilkunastu. Waleczność ich przyniosła dziejom Polski nową kartę chwalebną a im samym sławę dziejową i wdzięczność ziemi tej w której obronie polegli.

Rozporządzenie dotyczące zapomóg, wynagrodzeń i wsparć.

§ 1. Od dnia 1. marca 1919 r. płaci się zapomogi wo-

19. lutego 1919

Bataljon miejscowego 2-go pułku strzelców urządza w koszarach piechoty

bibliotekę dla żołnierzy.

Osoby mogące ofiarować na ten cel książki odpowiednie, uprasza się najuprzejmiej o przekazanie tychże do biura bataljonowego.

Komendant batajonowy.

29. stycznia 1919

Dnia 6-go stycznia rb. poległ za Ojczyznę mój najukochańszy syn, nasz brat i dziewierz

ś. p.

Stefan Stróżyk

w 19-tym roku życia, w walce pod Inowrocławiem, o czem donoszą z prośbą o modlitwę za duszę drogiego zmarłego w ciężkim smutku pogrążeni

matka i rodzina.

Oby krew syna mego była owocną dla Ojczyzny!

25. lutego 1919

Dnia 18. lutego 1919 r. zginął śmiercią bohatera jeden z najlepszych synów Ojczyzny

ś. p.

Marjusz Wachtel

dowódzca 4-tej kompanji gnieźnieńskiej.

Gorący Polak, wzorowy żołnierz, szanowany i kochany przez towarzyszy broni, męstwem swem nietylko pomógł odeprzeć dobrze uplanowany atak przeważających sił niemieckich, ale przyczynił, się do zdobycia pociągu pancernego.

Cześć pamięci Jego!

Ze swym dowódzcą polegli polscy żołnierze.

St. Częstochowski, J. Sliwiński, L. Wachacz i W. Liberacki.

Cześć ich pamięci, która z historją Wojsk Dowództwa Frontu Północnego na zawsze będzie związaną.

Korpus oficerski i wojsko
Dowództwa Frontu Północnego.

Najważniejszą rolę w gazecie pełnił **redaktor odpowiedzialny**, łącząc funkcje menedżerskie, redakcyjne i organizacyjne. Koordynował pracę dziennikarzy i drukarzy, dbając o to, aby gazeta ukazywała się regularnie i była zgodna z określoną linią programową. Odpowiadał za wybór tematów, poprawność stylistyczną oraz merytoryczną tekstów, często sam pisząc najważniejsze artykuły. W czasach dynamicznie rozwijającej się prasy, jego rola była kluczowa dla utrzymania jakości i prestiżu tytułu. Redaktor był także odpowiedzialny przed sądem za treści zamieszczone w gazecie.

Czy wiesz, że...

pierwszym redaktorem „Lecha" został znany literat Józef Chociszewski, publicysta, pisarz i działacz narodowy, za swoją działalność niepodległościową wielokrotnie aresztowany i sądzony przez władze niemieckie. W Gnieźnie spędził ostatni okres swego życia. Napisał wtedy kilkanaście sztuk scenicznych, wydawał gry towarzyskie i powieści. Chociszewski zasłynął jako autor popularnych książek historycznych, także dla dzieci, które stały się najważniejszymi podręcznikami historii Polski w zaborze pruskim, na Śląsku i na emigracji. Łączny nakład jego dzieł wyniósł kilka milionów egzemplarzy.

Redaktor gazety przy swoim biurku.

REDAKCJA I KOLPORTAŻ

Redakcja dziennika musiała działać szybko i efektywnie, aby dostarczyć czytelnikom świeże wiadomości. Informacje zdobywano poprzez korespondencję, bezpośrednie relacje, raporty policyjne, sądowe i z posiedzeń władz. Dziennikarze często sami uczestniczyli w wydarzeniach, takich jak protesty czy spotkania publiczne. Mieli też sieć współpracowników na wsiach i w miasteczkach, którzy zbierali dla nich informacje lokalne, przekazywane dalej pocztą. W późniejszym okresie „Lech" posiadał też licznych współpracowników zagranicznych, np. w Chinach, Boliwii czy Ameryce.

„Lech" posiadał własną sieć sprzedaży. W Gnieźnie kolportowano go w kilkunastu punktach. Był dostępny także w pobliskich miasteczkach, np. w Czerniejewie, Mogilnie czy Janowcu Wielkopolskim. Można go było również nabyć pocztą lub z dostawą przez doręczyciela.

Czy wiesz, że...

w okresie zaborów redaktorzy „Lecha" 80 razy stawali przed niemieckim sądem, odpowiadając za treści zamieszczone na łamach gazety. Procesy kończyły się zazwyczaj wyrokiem skazującym na karę więzienia lub grzywny. Redaktorzy „Lecha" skazani zostali łącznie na cztery lata, trzy miesiące i jeden tydzień więzienia oraz 4125 marek grzywny. Tylko 16 procesów zakończyło się ugodą lub uniewinnieniem. W latach 1895–1914 spośród 25 redaktorów „Lecha", aż 17 trafiło przed oblicze sądu. Po odzyskaniu niepodległości redaktorzy „Lecha" mieli kolejne 24 procesy prasowe.

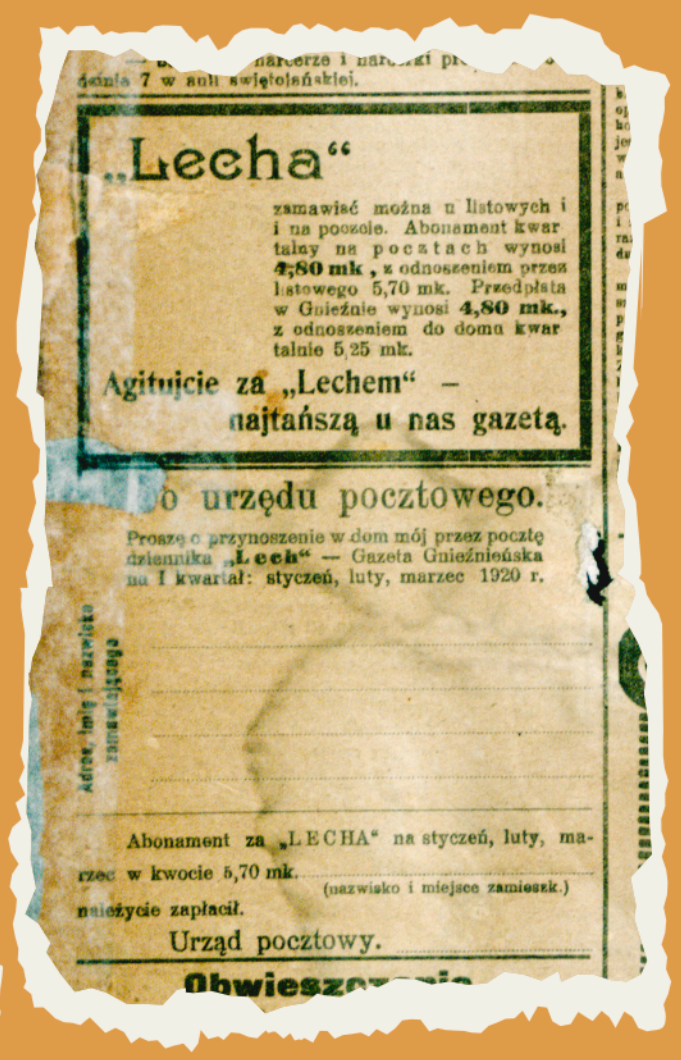

„Lecha"

zamawiać można u listowych i i na poczcie. Abonament kwartalny na pocztach wynosi **4,80 mk**, z odnoszeniem przez listowego 5,70 mk. Przedpłata w Gnieźnie wynosi **4,80 mk.**, z odnoszeniem do domu kwartalnie 5,25 mk.

Agitujcie za „Lechem" – najtańszą u nas gazetą.

do urzędu pocztowego.

Proszę o przynoszenie w dom mój przez pocztę dziennika „Lech" — Gazeta Gnieźnieńska na I kwartał: styczeń, luty, marzec 1920 r.

Abonament za „LECHA" na styczeń, luty, marzec w kwocie 5,70 mk. (nazwisko i miejsce zamieszk.) należycie zapłacił.

Urząd pocztowy.

Formularz do zamówienia prenumeraty „Lecha".

30. grudnia 1919

Agentury „Lecha."

Andersz, ul. Trzemeszeńska, narożnik ul. Szpitalnej,
Bartkowiak, Cierpięgi,
Galantowicz, ul. Mieczysława narożn. ul. Mickiewicza,
Igła, Grzybowo,
Hass, Piaski,
Konieczny, ul. św. Wojciecha,
Mazurowicz, ul. Świętokrzyska,
Mikołajczak, ul. Chrobrego,
Nowak, ul. Trzeciego maja 22,
Piskorski St., Rynek,
Piotrzak, Grzybowo, narożnik ul. Świętojańskiej,
Smitkowski, ul. Warszawska, narożn. Końsk. targ.,
Szymczak, ul. Poznańska,
Winnicka, Zielony rynek,
Witkowski, ul. Poznańska.

13. lipca 1919

Lista punktów sprzedaży „Lecha" w Gnieźnie.

31. grudnia 1919

Rynek 13.

Chłopiec lub dziewczę do roznoszenia gazet mogą się zgłosić.

Ekspedycja Lecha.

Poszukuję zaraz lub później

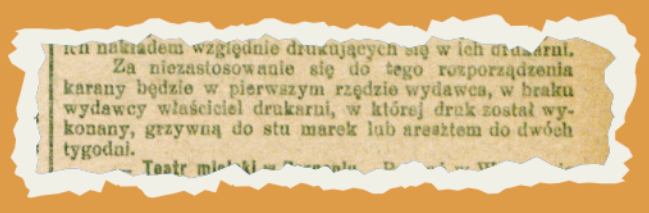

Za niezastosowanie się do tego rozporządzenia karany będzie w pierwszym rzędzie wydawca, w braku wydawcy właściciel drukarni, w której druk został wykonany, grzywną do stu marek lub aresztem do dwóch tygodni.

SKŁAD I DRUK

Teksty przygotowane przez redakcję należało przed drukiem ułożyć z metalowych czcionek. Początkowo pracę tę wykonywano ręcznie, lecz w czasach ukazywania się „Lecha" ułatwiały ją już specjalne maszyny sterowane klawiaturą zwane **linotypem**. Naciśnięcie odpowiedniego klawisza powodowało wybranie żądanej litery. Po napisaniu całego wiersza liter następowało jego odlanie w metalu przez maszynę.

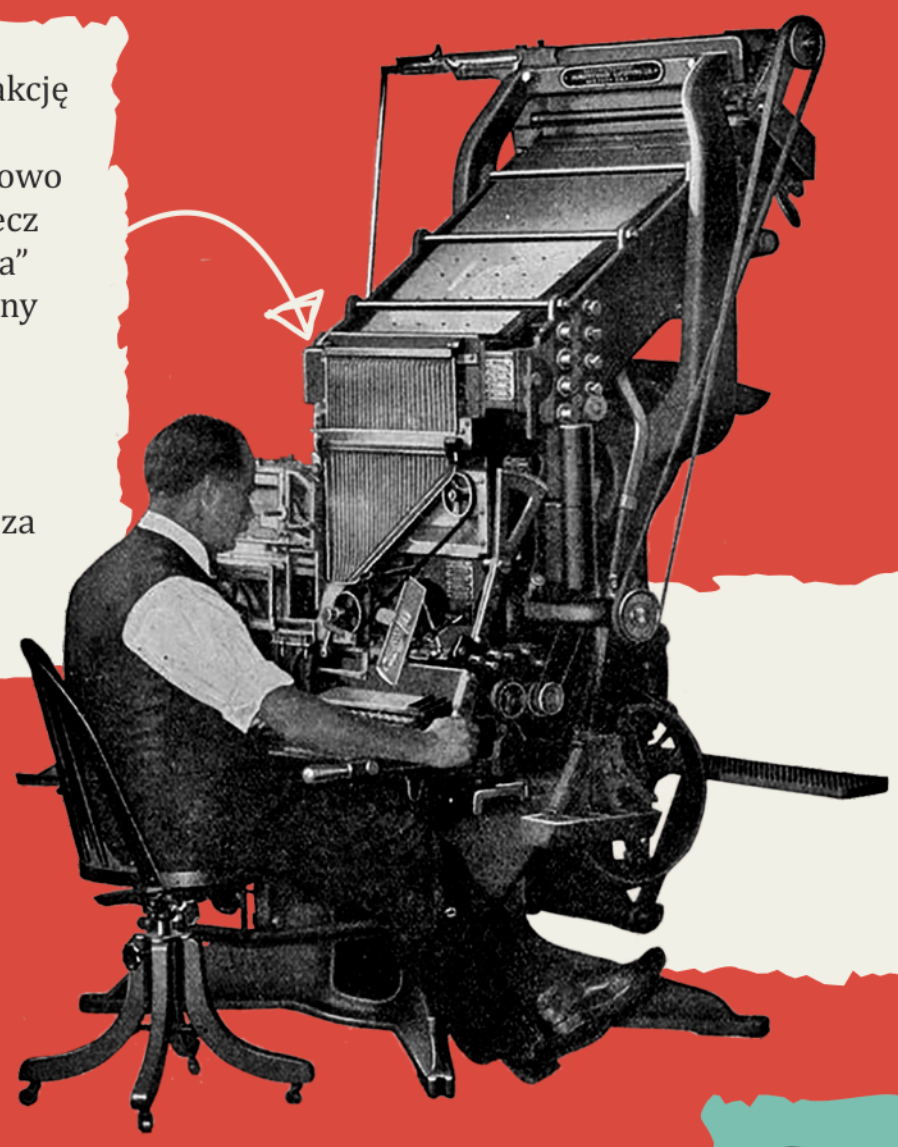

Składem tekstu zajmował się **zecer**. Jego praca wymagała olbrzymiej wiedzy i doświadczenia, a także wielu niezwykłych umiejętności, np. biegłego czytania tekstu jednocześnie do góry nogami i w odbiciu lustrzanym. Zecer musiał też umieć skupić się w hałasie panującym w drukarni.

Widok siedziby małej gazety z początku XX w.

Czy wiesz, że...

praca drukarzy i zecerów wiązała się dawniej z poważnym zagrożeniem dla ich zdrowia. Zecerzy byli narażeni na częsty kontakt z ołowiem, stosowanym do odlewania czcionek drukarskich, stąd ołowica była ich chorobą zawodową. Choroba powodowała m.in. osłabienie, bezsenność i anemię. Drukarze byli z kolei wystawieni na wdychanie pyłów i oparów chemicznych, co prowadziło do chronicznych chorób układu oddechowego: przewlekłego zapalenia oskrzeli, astmy, pylicy i gruźlicy. Często chorowały też zatrudnione w drukarniach pomocnice, najczęściej kobiety biedne i niedożywione, przymuszone niedolą do pracy ponad siły.

I tak widzimy zewsząd czychającą chorobę. W każdym kącie drukarni stoi szatan śmierci i wyciąga chciwą rękę po ofiary swoje.

„Przewodnik – pismo fachowe dla spraw drukarsko-litorgaficznych"
15. stycznia 1891

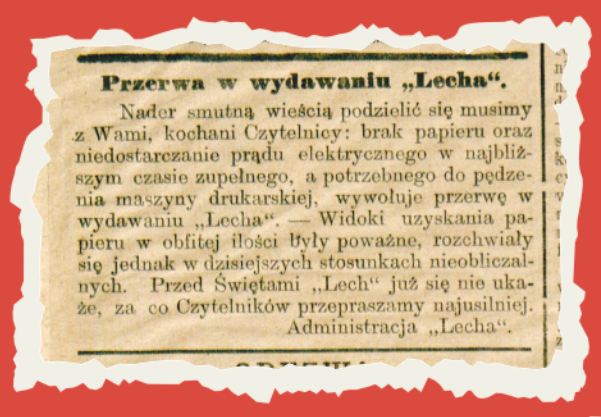

Przerwa w wydawaniu „Lecha".

Nader smutną wieścią podzielić się musimy z Wami, kochani Czytelnicy: brak papieru oraz niedostarczanie prądu elektrycznego w najbliższym czasie zupełnego, a potrzebnego do pędzenia maszyny drukarskiej, wywołuje przerwę w wydawaniu „Lecha". — Widoki uzyskania papieru w obfitej ilości były poważne, rozchwiały się jednak w dzisiejszych stosunkach nieobliczalnych. Przed Świętami „Lech" już się nie ukaże, za co Czytelników przepraszamy najusilniej.

Administracja „Lecha".

16. kwietnia 1919

Nie zawszę gazetę udało się wydrukować. Czasami na przeszkodzie stawał brak papieru lub prądu potrzebnego do napędu maszyn.

30. grudnia 1919

Druki dla kupców i przemysłowców!

Cyrkularze Listy z firmą Rachunki
Pocztówki Koperty

Wykonanie staranne. **Ceny umiarkowane.**

Drukarnia Spółkowa w Gnieźnie.

Reklama prasowa Drukarni Spółkowej w Gnieźnie – wydawcy „Lecha".

Niewielka maszyna drukarska do druku gazet z ok. 1900 r.

NA ŁAMACH: POWROTY

Gniezno - Rynek.

Wróciłem.

Przyjmuję od 8½—10-tej przed poł. i od 3—4-tej po południu.

Dr. med. Musieł,

Gniezno, ul. Horna 6 I. — Telefon 317.

23. listopada 1918

Szanownej Publiczności miasta GNIEZNA i okolicy donoszę, iż po szczęśliwym powrocie z wojny, **otworzyłem** na nowo mój

interes kowalski

i proszę moją dawniejszą Szan. Klientelę o łaskawe poparcie. — **Uczeń może się zgłosić.**

Z szacunkiem

A. Ziętek, mistrz kowalski,

Gniezno, ul. Św. Wawrzyńca 20.

24. listopada 1918

Wszyscy robotnicy fabryki A. Rogowskiego

których z fabryki w szeregi powołano, mogą się, gdy zostaną od wojska zwolnieni, **z powrotem do pracy zgłosić.**

22. listopada 1918

NA ŁAMACH: OBWIESZCZA SIĘ

25. lutego 1919

do kuchni pałacowej.

Rozkaz.

Do niemieckiej ludności!

Wszelkie kroki wrogie ze strony niemieckiej ludności przeciw armji polskiej, zostaną jaknajsurowiej ukarane.

We wypadkach szpiegostwa, czynnego udziału we walce przeciwko nam, pokątnego ostrzeliwania naszych żołnierzy, nastąpi kara śmierci. Tworzenie oddziałów ze strony ludności niemieckiej we walkach przeciwko nam spowoduje zniszczenie poszczególnych osad niemieckich i zrównanie ich ze ziemią.

Dowództwo Frontu Północnego

Grudzielski

pułkownik.

Kazimierz Grudzielski – dowódca frontu północnego powstania. Kierował zwycięskimi działaniami powstańców pod Szubinem za co został odznaczony Orderem Virtuti Militari i awansowany do stopnia generała Armii Wielkopolskiej.

9. lutego 1919

uskuteczniając tako

Obwieszczenie.

Tyczy: Ograniczenia światła i silników.

Na mocy rozporządzenia z 25. września 1915. zarządza się co następuje:

1. Gazu do oświetlania i ogrzewania używać wolno tylko:

od godz. 6. do 8. przed południem — od godz. 11. do ¼1. w południe i od godz. 6. do 9. wieczorem.

W innych godzinach jest dostawa gazu odcięta. Zwraca się z naciskiem uwagę, aby w godzinach wstrzymania gazu także kurki były pozamykane; celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

2. Elektryczności do oświetlenia **nie wolno** używać w godzinach:

po 7-mej rano i po 10. wieczorem także nie przed ½6-tej.

W każdem mieszkaniu nie wolno palić dwóch świateł elektrycznych równocześnie.

Wszystkim lokalom publicznym wolno tylko jeden lokal oświetlać. Wyjątek stanowią zebrania.

3. Prądu do silników oddaje się tylko

od godz. 7-mej rano do 3-ciej po południu.

Po godzinie trzeciej nie wolno motorów utrzymywać w biegu.

4. Rozporządzenie to wchodzi w życie od poniedziałku, 10. lutego.

5. O wyjątkach decyduje magistrat. — Wnioski należy stawić piśmiennie.

6. Wykroczenia podlegają karze pieniężnej do 1500 marek, lub więzieniu do 6 miesięcy.

Gniezno, 7. lutego 1919.

Magistrat.

Obwieszczenie.

Na odcinek nr. 21 wszystkich kart na mleko dla dzieci wydawać się będzie dla dzieci do 9 lat

pół funta płatków owsianych za 45 fen.

i na odcinek 21 niebieskich kart na mleko dla dzieci od 2—4 lat 452

jedno jajko za 31 fen.

w miejskiej składnicy w dniach następujących:

w poniedziałek,	10.	lutego	głoski	A—G
w wtorek,	11.	„	„	H—K
w środę,	12.	„	„	L—R
w czwartek.	13.	„	„	S—Z

Sprzedawać się będzie tylko za okazaniem karty żywnościowej od godz. 8—12 przed poł.

Celem utrzymania ładu i spokoju podczas sprzedaży wyznaczyła tutejsza Straż ludowa pp. oberzystę Chabowskiego i mistrza fryzjerskiego Cieślickiego z Gniezna.

Do wskazówek tych panów należy się zastósować.

Gniezno, dnia 7. lutego 19.

Magistrat.

14. lutego 1919

Obwieszczenie.

W ostatnim czasie zgłaszają się codziennie w kilku przypadkach z rzekomą zgubą kartek na cukier. Zwraca się przeto ponownie uwagę na to, że za zgubione kartki świeżych się wydawać nie będzie. Dlatego należy owe kartki wzorowo przechowywać i przed kradzieżą ubezpieczać. Szczególnie należy też kartki po zgłoszeniu i odczepieniu odcinków od nich zachować.

Gniezno, dnia 7. lutego 1919.

Magistrat.

31. grudnia 1918

Baczność!

Celem zorganizowania orkiestry narodowej

upraszamy wszystkich, którzy dotychczas brali już udział w jakiejkolwiekbądź **orkiestrze dętej** oraz innych **muzykalnych Panów dobrej woli,** aby zechcieli

przybyć dzisiaj

(w poniedziałek) o godz. 6-tej wieczorem

do szkoły tumskiej.

X. Tłoczyński. St. Pawlak.

Harry Piel.

Obwieszczenie.

Tyczy podziału cukru na **grudzień.**

Według doniesienia prowincjonalnego urzędu do podziału cukru w Poznaniu wolno na kartki na miesiąc grudzień, zamiast 1¼ funta, **półtora funta cukru wydawać** i odebrać.

Gniezno, dnia 29-go listopada 1918.

Magistrat.

Obwieszczenie.

3. grudnia 1918

Amatorska orkiestra dęta z przełomu XIX i XX w.

Baczność Rolnicy!

Wobec dzisiejszego **braku nawozu** polecamy usilnie zamiast nawozu **używanie wody amoniakowej,** która w tutejszej gazowni odpada. Woda ta działa tak samo, jak siarkokwasowy amoniak. Jest obecnie pora po temu, aby pola wodą amoniakową zraszać względnie podlewać. 269

Gazownia oddaje wodę amoniakową metr kubiczny po 4,— mk.

Gniezno, dnia 21-go stycznia 19.

Magistrat.

30. stycznia 1919

NA ŁAMACH: KULTURA I ROZRYWKA

Sala kinowa z lat 20-tych XX w.

Naczelna Rada Ludowa

Teatr Apollo.

Od środy począwszy

oprócz programu:

„Polski Sejm Dzielnicowy"

w Poznaniu,

pierwszy film polski.

8. stycznia 1919

Magistrat.

TEATR UNION

:PROGRAM:

Wtorek, środa, Nowy Rok, piątek.

Na ekranie ukażą się następujące nadzwyczaj zajmujące premjery nowoczesnej sztuki filmowej, składające się z **7 potężnych aktów** razem.

1) **Zakwefona dama**

Niebezpieczne przygody wielkiego detektywa **!! Foxa !!**

2) **I tułać się będziesz**

Pierwszorzędny dramat fantastyczny. Od początku do końca nader znakomite sceny. Serja Ryszarda Oswalda.

Koncert artystyczny

Baczność!

Dzisiaj w poniedziałek punktualnie o 6-tej

Wielkie przedstawienie ludowe!

Każde miejsce bez wyjątku tylko 1,00 mk.

„Arka" czyli Koniec świata

7 wielkich aktów.

Blochy 1½" 2" i 2½", listwy do

30. grudnia 1919

Magistrat.

„Luna" teatr obrazów świetl. ulica Warszawska 4

Od piątku 22-go aż do 25-go włącznie

wyborowy program:

E. Nissen w **Wieniec róż**

dramat z życia w 4 aktach przez **R. Baron.**

I. Bois w **Taki nieznośnik**

komedya w 3 aktach przez **E. Beuth.**

Przedstawienie odbywa się bez przerwy **codziennie** od godziny 5 do 10-tej.

W niedzielę od godziny 3 do 10-tej wieczorem.

O liczny udział prosi **Dyrekcya.**

24. listopada 1918

Dzięki zbiórkom pieniędzy członkinie Polskiego Czerwonego Krzyża mogły zapewnić opiekę rannym i potrzebującym żołnierzom.

20. marca 1919

naprzeciw Ochronki.

Wiedeńska kawiarnia i cukiernia

Codziennie po południu i wieczorem

pierwszorzędny

koncert artystyczny

(4 panów).

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

21. stycznia 1919

Kadr z filmu z 1919 r.

Wentę

połączoną

z koncertem wojskowym oraz przedstawieniem teatralnem

(Noc Świętojańska) i niespodziankami

urządza

Polski Czerwony Krzyż

na sali hotelu Europejskiego w niedzielę, dnia 30-go bm.

Wstęp na salę 2 marki. Początek o godz. 5-tej.

W poniedziałek, 31-go bm. powtórzenie bezpłatne dla rannych żołnierzy wraz z kawą.

O jaknajliczniejszy udział prosi 1104

Zarząd P. Cz. Krzyża.

*wenta – kiermasz, z którego dochody przeznaczano na cele dobroczynne

NA ŁAMACH: SPRZEDAM, WYNAJMĘ, DAM PRACĘ

pod Gnieznem.

Prawie nowy

damski płaszcz

zimowy z podszewką jest do sprzedania. **Gniezno, Końskie targowisko 2** dawniej firma **Waldo.** 32

23. listopada 1918

ul. Wilhelmowska

Mieszkanie

o 2 pokojach i kuchni, z chlewem i kawałkiem ogrodu zaraz lub później do wynajęcia

J. Silski — Pyszczynek pod Gnieznem.

Prawie nowy

24. listopada 1918

Sprzedam niezamożnej dziewczynie

parę noszonych butów nr. 39.

Gdzie? wskaże eksped. Lecha pod nr. **18.**

1. stycznia 1919

Poszukuje się

pokoju z fortepianem.

Zgłoszenia uprasza się do ekspedycyi „Lecha" pod nr. 44.

24. listopada 1918

Telefon 495.

Dziewczę do posługi

może się zaraz zgłosić.

Robert Kletzmann,

Gniezno, ulica Tumska nr. 15.

24. listopada 1918

Uczeń,

syn porządnych rodziców, może się zaraz zgłosić do **St. Mojeckiego,** mistrza rzeźnickiego, Gniezno, ulica Tumska 13.

23. listopada 1918

Skromna i porządna

służąca,

która także gotować umie, dla dwóch osób, może się zgłosić. — Gdzie? wskaże eskp. „Lecha" pod. nr. 43.

23. listopada 1918

NA ŁAMACH: PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

itp. itp.

Przefarbowanie ubrań wojskowych i innych rzeczy

szybko i dobrze.

EDELWEISS

farbiernia i pralnia chemiczna.

Filia: Gniezno, ul. Lipowa 3.

3. grudnia 1918

Uczennice przyjmuje każdego czasu.

Rzeźnia końska i fabryka kiszek

w Gnieźnie, ulica Warszawska nr. 30

Telefon 411

kupuje każdą ilość koni na rzeź.

Przy nieszczęśliwych wypadkach proszę o natychmiastowe uwiadomienie.

Codziennie świeże kiszki mięsne.

POSŁUSZNY.

16. marca 1919

„Bóg zapłać"

Jozefostwo Płazalscy.

Władysław Hoffmann

Traiteur,

Winiarnia — Gniezno, ulica Tumska 15

wykonuje wszelkiego rodzaju

uroczystościowe jedzenia

w życzonej liczbie nakryć z stołowizną własną i dekoracją także poza domem.

do maszyn (żółtą)

26. listopada 1918

przez...

Wielkie i małe chorągwie narodowe

ma zawsze na składzie 31

J. Przybyszewski, Gniezno, ul. Farna

handel dzieł sztuki.

4. stycznia 1919

NA ŁAMACH: Z BRAKU ZNAJOMOŚCI...

Kawaler, lat 27, wolny od wojskowości, syn gospodarski, przechodzący kursa gospodarcze, posiadający 28,000 mk. majątku, poszukuje dla braku znajomości na tej drodze

ŻONY.

Panny z odpowiednim majątkiem z lepszem wychowaniem, najchętniej posiad. gospodarstwo 250—300 mórg, którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskiem, raczą swe oferty z dołączeniem fotografji, którą się zwraca, nadesłać do ekspedycji Lecha pod nr. **332.** Dyskrecją zaręcza się słowem honoru.

m. b. H.

1. lutego 1919

Panienka inteligentna, lat 21, posiadająca cośkolwiek majątku, dla braku znajomości pragnęłaby się

zapoznać

z przystojnym kawalerem lub bezdzietnym młodym wdowcem. Panowie, którzy nie zważają na majątek tylko na szczęśliwe pożycie małżeńskie zechcą nadesłać swe oferty z dołączeniem fotografji do ekspedycji Lecha pod nr. **236.**

23. stycznia 1919

Dwaj przyjaciele, liczący lat 24 i 25, miłego charakteru, każdy posiadający 3000 mk. majątku, jeden inwalida wojsk., pobiera mies. pensję, z powodu braku znajomości pań szukają na tej drodze

panien

celem ożenku. Wdowy bezdzietne nie wykluczone. Zgłoszenia do Eksp. „Lecha" p. nr. **327.**

Poszukuje zaraz

1. lutego 1919

Dla panny, pochodzącej z gospodarstwa, córki uczciwych i pobożnych rodziców, i liczącej lat 27, z dobrym charakterem i miłą powierzchownością, gospodarnej, posiadającej 6000 mk majątku, poszukuje się na tej drodze

męża.

Panowie z łagodnym, dobrym charakterem, z uczciwej rodziny, gospodarni i trzeźwi, z odpowiednim majątkiem (wdowcy nie wykluczeni), mogą się z całem zaufaniem zgłosić, z dołączeniem swej fotografji, do eksp. Lecha pod nr. **379.**

Panowie, którzy posiadają gospodarstwo, mają pierwszeństwo. Tylko na rzetelne oferty się odpowiada.

28. grudnia 1918

rozpocząć druk nadzwy- skiego w cenie ... mk.

Dr. med. Storch

i

Gertruda z domu **Gesell**

zawiadamiają niniejszem o ślubie swym.

31. stycznia 1919

NA ŁAMACH: (BARDZO) RÓŻNE

19. listopada 1918

D. Kasprowicz w Gnieźnie :-: Win. :-:

30 marek nagrody

dostanie, kto wskaże złodzieji, którzy wczoraj pomiędzy godz. 10—2 w południe na łąkach w Dziekance

10 kaczek skradli.

Zarząd dóbr Dziekanki.

8. stycznia 1919

Gniezno, ul. Trzemeszeńska 77.

Osoba, która dziś u p. **Wekwertha**

parasol skradła

jest poznana i aby uniknąć nieprzyjemności zechce go oddać na **ul. Bismarka 4 I. p.**

Drukarni Spółkowej w Gnieźnie e. G.

28. grudnia 1918

Obelgę

rzuconą na

p. Owczarzaka z Strzyżewa

odwołuję

Józef Korkowski.

14. lutego 1919

pod Trzemeszeńem.

— Właściciel: **B. Janka.** —

Czarny kołnierz

z główką i nóżkami **zginął w niedzielę wiecz. o ½9.** pomiędzy kino „Luna", przy ul. Warszawskiej a Słomianką.

Uprasza się oddać u p. **Mierkiewicz, ul. Poznańska 17** za dobrem wynagrodzeniem.

Pokoju mebl

31. grudnia 1919

Akademik,

niemiec, pragnie **uczyć się języka polskiego,** najchętniej u nauczyciela Polaka. Zgłosz. uprasza się do ekspedycji Lecha pod nr. 211.

21. stycznia 1919

Warszawka 4. (187

Kto udziela

lekcji polskiego?

Oferty uprasza się pod lit.: **A. Z. 222** do eksped. Lecha.

G. m. b. H.

23. stycznia 1919

Obwieszczenie.

Parchy stwierdzono u konia mistrza garncarskiego Buczyńskiego na Słomiance nr. 2.

Gniezno, dnia 7. lutego 1919.

Urząd policyjny.

Nakładem i czcionkami Drukarni Spółkowej w Gnieźnie e. G. m. b. H.

*parchy – grzybica skóry

Zaginęło

przednie koło od bryczki,

w zeszły piątek w drodze z Gniezna do Żelazkowa, przez Jelonek. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem u **M. Sieczkowskiego** w Gnieźnie, Trzemeszeńska 80.

25. grudnia 1918